KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Grudnia. Rok 1863. № 282 28 Listopada / 10 Grudnia Rok 1863.

Czwartek. Wschód Słońca g. 8 m. 0 / Zachód „ „ 3 „ 46 Jutro, Śgo Damazego Pap: Wyzn:

Jutro i w następny Wtorek, w Kościele PP. *Wizytek*, odbywać się będą przed Ołtarzem Serca P. JEZUSA, Solenne Wotywy, o godz: wpół do 10tej z rana.

W Nrze 231 Dziennika Powszechnego z dnia 28 Września (10 Października) było ogłoszone o zabójstwie spełnionem dnia 23 Września (5 Października) w hotelu Europejskim, na osobie przybyłego do Warszawy z zagranicy Doktora *Hermani*.

W skutku śledztwa okazało się, że jednym z zabójców był czeladnik cukierniczy, w ostatnim czasie niczem nie trudniący się, według własnego zeznania szlachcic, Emiljan *Chodanowski*.

Przy badaniu w czasie śledztwa i w Polowym Sądzie Wojennym, *Chodanowski* przyznając się do zabójstwa Doktora *Hermani*, zeznał, że należąc do składu tak zwanych żandarmów wieszających, był w tym wypadku wykonawcą rozkazu stronnictwa buntowniczego, w nadziei otrzymania znacznego wynagrodzenia.

Inni wspólnicy w zabójstwie Doktora Hermani pozostali nieodkrytymi, ponieważ *Chodanowski*, w czasie śledztwa i w Polowym Sądzie Wojennym, pomimo wszelkich przekładań, robił w tym przedmiocie sprzeczne, wyraźnie kłamliwe zeznania z jawnym zamiarem ukrycia prawdy.

Polowy Sąd Wojenny skazał oskarżonego *Chodanowskiego*, za jego przestępstwo, na zasadzie § 83, 385 i 632 I Ks: Wojenno-Karnej Ustawy i art: 20 XV T. Zbioru Praw Karnych, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonona jutro dnia 28 Listopada (10 Grudnia) o godzinie 10ej z rana, na placu naprzeciw hotelu Europejskiego. (Dz: Pow:)

Podoficer Okręgowego Arsenału Zachodniego Fortecznego Okręgu Artylerji, szlachcic, Wincenty *Przedwojewski*, według odbytego nad nim Polowego Sądu Wojennego, okazał się winnym tego, że wszedłszy w występne związki z politycznymi złoczyńcami, podbudzał niektórych niższych stopni Arsenału do przyjęcia udziału w buncie, rozszerzał pomiędzy nimi w tym zamiarze osnowę pism rewolucyjnych, zgromadzał w tymże celu swych towarzyszy po służbie w swem mieszkaniu, gdzie niektórzy z nich byli doprowadzeni do zdradzieckiej przysięgi, nakoniec sam takową złożył. Oprócz tego *Przedwojewski* wyrabiał żelazne napierśniki, przeznaczone dla osób wstępujących do band buntowniczych.

Za te przestępstwa, stanowiące jeden z rodzai zdrady stanu, *Przedwojewski* wyrokiem Polowego Sądu Wojennego, na zasadzie art: 561 I Ks: Wojenno-Karnej Ustawy, skazany został, po pozbawieniu stopnia Podoficera i wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kara ta będzie wykonana pojutrze d. 29 Listopada (11 Grudnia) o godzinie 10ej zrana, na stoku Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli. (Dz: Pow:)

Onegdaj, jako w święto Orderu Śtego Jerzego Wielkiego Męczennika, JW. Hrabia *Berg*, Namiestnik i Głównodowodzący wojskami, po zwykłej paradzie cerkiewnej, raczył przyjmować powinszowania Kawalerów Orderu Śtego Jerzego i ugaszczał ich obiadem u siebie na Zamku Królewskim. (Dz: Pow:)

Z Petersburga, 20 Listopada (2 Grudnia).

W zeszły Wtorek, d. 19 b. m., Jenerał-Lejtnant *de Hegermann Lindencrone*, Dowódca naczelny jazdy duńskiej, przybyły tu w misji nadzwyczajnej, miał zaszczyt być przyjmowanym w audjencji przez Najjaśniejszego Pana w Carskiem Siole.

W tymże dniu, P. *de Heramb*, Major wojsk duńskich, miał zaszczyt być przedstawionym Jego Cesarskiej Mości. (Dz: Pow:).

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 24 Listop: (6 Grudn:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 27; na które, tudzież na dawniejsze w 225 wnioskach, złożono rs. 2,949 k. 35. Na żądanie zaś 69 Uczestników (prócz procentu rs. 42 k: 30½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr: 1,799 k. 30½, i umorzyła xiążeczek 38. Przeto Uczestników 17,891, posiada kapitał rs. 385,085 kop: 5. (Dz: Pow:).

Jutro o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, Wotywa żałobna za spokój duszy Bronisławy z Pozarzyckich *Jachimowicz*, zmarłej w dniu 27 z. m. we wsi Piotrowice; na którą, pozostała Familja, zaprasza.

Onegdaj po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, skończyła doczesne życie, Emilja-Katarzyna *Brodzka*, Panna. Stroskani Rodzice wraz z Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski; a w dniu następnym, na Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10tej z rana odbyć się mające.

Stanisław *Sowiński*, Fabrykant i Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 7 b. m., rozstał się z tym światem, w wieku lat 68. Pozostała Żona z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

(Dalszy ciąg programu powstania polskiego, z Dziennika Powszechnego).

Nie mniej systematycznie proponuje projekt oszukiwać rządy zachodnich mocarstw i opinję publiczną w Europie. Naprzykrzajcie się rządom francuzkiemu i angielskiemu przedstawianiem z Warszawy fałszywych zażaleń, które nibyto nie były uwzględnione w Petersburgu; nie martwcie się tem, że z tego nie będzie bezpośredniego rezultatu; rzecz idzie o to, że Francja i Anglja będą skompromitowane w oczach Rosji, i że Polacy tym sposobem nabędą prawa skarżenia się przed całym światem na obojętność państw wschodnich. Przecież udało się tą drogą podburzyć Napoleona przeciw Austrji, pomimo, że był daleki od myśli urządzenia Królestwa Włoskiego.... Taka jest taktyka polskich patrjotów. To oszustwo także im się udało i nie mogło się nie udać, kiedy kierowały niem doświadczone ręce, będące w związku z Palais-Royal. Nakoniec opinji publicznej w Europie, udziela projekt, za pomocą przekupionych gazet, wiadomości, *choćby wymyślone* o podziemnych wstrząśnieniach w Rosji, podrywających rząd carski, o nienawiści pomiędzy obywatelami, urzędnikami i włościanami, a w *szczególności* o smutnym stanie finansów i administracji w Rosji; nakoniec o wszystkiem tem, co może służyć do okazania, „polskiej żywotności i rosyjskiej niemocy."

Oszukaństwo wyniesione do wysokości systemu, kłamstwo, podaje się na główną zasadę *świętej* sprawy. Ze skutkiem trzeba wyznać, że system ten miał pewne powodzenie; doprowadził naród polski do powstania; europejska opinja publiczna i rządy niektórych państw były oszukane; wewnątrz Rosji „pół-Polacy i pół-Rosjanie," także starannie spełniali obowiązki włożone na nich przez projekt.

Jeżeli powstanie polskie ma niepozostać dla Rosji bezużytecznego rezultatu, to powinniśmy usunąć przyczyny, które mogły doprowadzić zachodnio-rosyjskie prowincje do takiego stanu, w którym znajdowały się przy początku powstania, a jeszcze bardziej do stanu w jakiem znajdowały się na kilka miesięcy przed powstaniem. Powinniśmy usunąć możność oszustwa, możność obliczania na intrygę, jako na czynny środek szerzenia w państwie niepokoju. Powinniśmy zbadać, czy w naszych ciemnościach nie znajdują się zarody niekorzystne dla normalnego biegu życia politycznego. Powinniśmy naprawdę pomyśleć o rezultatach mogących wyniknąć w wypadku, jeżeli na wszystkich stopniach cywilnej i wojskowej hierarchji, w sposób nieściągający uwagi, ukażą się ci *pół-Polacy* i *pół-Rosjanie*, których czynność, według dobitnego wyrażenia projektu, zda się tylko na bezrozumne obalenie porządku politycznego, któremu właśnie służą. Dla Rosji najważniejszą jest kwestja wewnętrzna. Nie wielka szkoda, jeżeli nie będziemy mieli środków do przekonania Napoleona o opinji publicznej w Europie, ale niezbędnie koniecznem jest mienie zupełnej o tem pewności, że żadne kłamstwo, że żadne pochlebne namowy nie będą miały powodzenia u nas wewnątrz. Możemy dodać, że ta pewność stanowić będzie jeden z głównych środków do utrwalenia normalnej opinji publicznej o Rosji w Europie. Sprostowania gazety *Le Nord* wyraźnie są niedostateczne dla przywrócenia prawdy o Rosji. A tymczasem Europa ciągle wierzy dalej głupim gawędom o Rosji i ciągle odzywa się do niej w taki sposób, w jaki odzywa się tylko do krajów barbarzyńskich.

Powstanie polskie może posłużyć na pożytek Rosji. Ono równie jak kampanja krymska ujawnia nasze wady, z powodu których możliwe jest powodzenie projektów podobnych do projektu Mierosławskiego. Pozostaje tylko spożytkować wskazówki ciężkiego doświadczenia i wzmocnić wzajemną ufność, istniejącą obecnie pomiędzy rządem a narodem, jednakowo zajętemi wielkością i kwitnieniem ojczyzny." — (Dalszy ciąg nastąpi).— (Dz: Pow:)

Z prowincji.

Z Kalisza otrzymano depeszę telegraficzną donoszącą, że d. 21 Listopada (3 Grudnia), koło wsi Cłanssznicy, w Powiecie Łęczyckim, zostały zupełnie zniesione dwie połączone bandy Birtusa i Ruawa liczące 150 żandarmów wieszających. Ze strony wojska działały dwa oddziały: Sztabs-kapitana Dmitrjewa wysłany z Sieradza i Porucznika Tinkowa z Łodzi. Innych szczegółów nie nadesłano.

Z Gubernji Płockiej. Oddział z Przasnysza pod dowództwem Podpułkownika Gorełowa, po trzechdniowym poszukiwaniu w lasach części północnych Powiatów Przasnyskiego i Ostrołęckiego niedaleko m. Myszyńca (pod wsią Drążek) zniósł zupełnie bandę Lenartowicza. Zabrano powstańcom 58 koni, 32 sztuk rozmaitej broni, 58 pałaszów, 70 sztuk rozmaitego ubrania; nadto ujęto dwóch jeńców.

Z Kaliskiego. W dniu 3 (15) Listopada, kilkudziesięciu powstańców przybywszy do m. Iwanowic, zabrało z Kancellarji miejscowego wójta gminy papiery urzędowe.

Z Krasnostawskiego. W dniu 9 (21) Listopada, pomiędzy wsiami: Sawinem, Rudą Malinowską i Chruszczą, oddział wojska zniósł bandy Ćwieka i Krysińskiego. Liczba zabitych niewiadoma jeszcze, lecz ranionych jest 43, a jeńców ujęto 20. Ze strony wojska raniono 4.

Z Kalwaryjskiego. W dniu 17 (29) z. m., zgłosiło się do Magistratu miasta Wisztyńca, dwóch powstańców to jest Wacław Brocki i Władysław Ławcewicz z Suwałk pochodzący i dobrowolnie oddało się władzy, wynurzając żal za popełniony błąd.

Z Sejneńskiego. W dniu 18 (30) z. m., w gminie Podlipki wynaleziono przez włościan tamecznych 76 sztuk kos ukrytych w tamecznym lesie przez powstańców.

Z Mławskiego. Dnia 27 Października (8 Listopada) pod wsią Rościszewem, znaleziono zwłoki zamordowanego żołnierza.

Z Konińskiego. Dnia 1 (13) Listopada w nocy, pięciu zbrojnych powstańców przybyło do mieszkania Krystjana Nauman w kolonji Michalinowo, Gminie Trabczyn i tego ze sobą uprowadziło; nazajutrz zaś Nauman w boru w odległości wiorsty od jego miejsca mieszkania znaleziony został powieszonym na drzewie.

Z Opoczyńskiego. W dniu 3 (15) Listopada we wsi Bobrzy, Gminy Samsonów, na łąkach przez niawiado-

mych ludzi powieszony został człowiek z nazwiska i pochodzenia nikomu nieznany.

Z Łęczyckiego. W dniu 14 (26) Listopada w kolonji Pustkowie, znaleziono powieszonego nieznanego człowieka, z ubioru którego wnosić można, że należał do bandy i zapewne przez powstańców zamordowanym został.

Z Opoczyńskiego. W lesie do dóbr Mroczkowa należącym, przez niewiadomych sprawców powieszono dymisjonowanego żołnierza Leona Kornata, z miasta Drzewicy pochodzącego. (Dz: Pow:).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Elutka i Natalci złp. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i złp. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od B. C. rs. 2 dla sierot pod opieką W. T. Dobroczynności; rs. 2 dla Przytułku chłopców pod opieką W. T. Dobr:, i rs. 3 dla Przytuliska.— Od Mani *Gminek* złp. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim* Śgo DUCHA.

Kolenda dla dzieci polskich na rok 1864, przez M. *Gralewskiego* zebrana, zawierająca wiele artykułów troskliwie opracowanych, sprzedaje się w xięgarni Celsa *Lewickiego* w gmachu teatru, i w innych. Exemplarze na Gwiazdkę ozdobnie oprawne, po złp. 2 gr: 15. Xięgarnia C. *Lewickiego* rozdaje osobom stale w niej kupującym, *Premja*, co dwa miesiące. Najbliższe ich rozdanie nastąpi w dniu 17 b. m.— Xięgarnia zaopatrzyła się w Xiążki podarunkowe, Albumy do fotografji, Fotografje i t. p., które po cenach najumiarkowańszych sprzedaje.

Pewien przedsiębierca, mając do rozrządzenia w Warszawie w miejscu pryncypalnem, dwa sklepy obszerne i nader widne, z dwoma oddzielnemi wchodami, lecz z sobą łączne, chce w nich urządzić miejsce do sprzedaży dla kilkunastu fabrykantów lub rzemieślników i w ogóle dla handlujących, pod nazwą: *Bazar nowy*, z zachowaniem każdemu sprzedającemu jego szczegółowej firmy. W Bazarze tym, każdy najmujący, będzie miał sobie oddaną na wyłączny użytek połowę albo część ściany, długości od 3½ do 6 łokci, przy niej, gustownie i odpowiednio jego potrzebie urządzone półki lub szafy, z napisem jego firmy i przedmiotu handlu; w długości swoich szaf kontuar, przed sklepem swoją osobną wystawkę, z napisem firmy. Oświetlenie Bazaru będzie sute, gazowe; piece opalane; dla koniecznych posyłek lub chwilowego zastępowania sprzedających przy potrzebie odejścia, utrzymywany będzie stróż wyprobowanej uczciwości. Z każdej gałęzi handlowej jeden tylko handlujący dopuszczonym do Bazaru będzie, tak, aby handle pojedyncze razem pomieszczone nietylko nieprzeszkadzały sobie, ale owszem, swoją rozmaitością wspomagały się nawzajem. Opłata od miejsca w Bazarze będzie tygodniowa, po złotych pols: 10 do złp. 13 gr: 10 na tydzień; a to stosownie do przestrzeni zajętego miejsca. Osobna opłata za światło i opał jak najniższa. Koszta urządzenia sklepu osobnego, przy wysokiem komornem, zwłaszcza na pryncypalnych ulicach, nieraz pochłaniają wielką część kapitału obrotowego, i mogą nawet doprowadzić handlującego do ruiny. Dla tego sądzimy, że prowadzenie handlu w takim Bazarze, bez wkładania kapitału na urządzenie, z małym wydatkiem na komorne jeszcze na drobne raty rozdzielonym, może się okazać bardzo praktycznem. Mianowicie dla PP. fabrykantów i rzemieślników nieposiadających dotąd sklepów, a czujących ich potrzebę; jak również dla handlujących niechcących lub nie mogących wydatkować wiele na sklep. Przy łatwiejszych warunkach handlowych, PP. handlujący w Bazarze pomieszczeni, będą zapewne mogli taniej oddawać towary swoje Publiczności, co byłoby pożądanem i zobopólną korzyścią. — O bliższych szczegółach tego przedsiębierstwa, można powziąść wiadomość w znanej xięgarni P. Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatralnym.

W Poznaniu 2 b. m. odbywała Komissja właściwa narady nad budową kolei żelaznej z Poznania do Torunia. Dwa Towarzystwa Angielskie zgłosiły się z podjęciem budowy; roztrzygano, któremu ją oddać. Wszystkie powiaty, okręgi, któremi linja kolei pójdzie, ofiarowały już bezpłatnie potrzebne terytorjum.

We Francji ma nastąpić zniżenie cen od przesyłek depesz telegraficznych, a jak to zniżenie jest znaczne, dosyć przytoczyć, iż za depesze z 20 wyrazów przesłaną z Francji do Hiszpanji, za którą przedtem płacono 10 fr: 50 cent:, po nowem uregulowaniu opłata wynosić będzie 2 franki; zniżenie takie oprócz dogodności dla publiczności nie będzie zapewne bez korzyści dla przedsiębiorców.

Przed wynalazieniem i udoskonaleniem telegrafów do przesyłania śpiesznych wiadomości, używano gołębi. Na wschodzie poczta gołębia dotąd zastępuje telegrafy, a i w Europie dotąd z zamiłowaniem hodują gołębie szybkolotne. — W Belgji, we Francji, są specjalne towarzystwa w tym celu zawiązane, które często wyścigi gołębie urządzają, nagrody przytem i zakłady znaczne bywają. W Okręgu miasta Lille, do 20tu takich Towarzystw liczą. Niedawno miały miejsce podobne wyścigi, które dały powód do sprawy kryminalnej. Wybrano najbardziej chyże gołębie, każdemu pod skrzydłem przywiązano karteczkę z nazwiskiem właściciela, numerem i pieczęcią opatrzone, umieszczono je w koszykach i przez zaufanych ludzi odniesiono do dworca kolei żelaznej północnej, zkąd pociągiem ruszyły do Paryża. Tam nazajutrz Naczelnik stacji, wszystkie razem gołębie o godzinie 7mej z rana wypuścił. Po otrzymaniu tej wiadomości telegrafem, właściciele niecierpliwie wyglądali powrotu pierzastych gońców. O wpół do dziesiątej zjawia się jeden właściciel z jednym gołębiem, kilka minut przed dwunastą przybywa drugi, i później przynoszą inne. Na drugi zaś dzień dopiero przylatuje do gniazd gołąb, który dotąd zawsze pierwsze odbierał nagrody, pierwszy i ostatni były zupełnie nie zmęczone, trzepotały skrzydłami, gruchały, kiedy wszystkie inne widocznie były zmęczone; ta okoliczność, jak również zbyt nagły powrót pierwszego gołębia, nastręczyły podejrzenie; zarządzono śledztwo i okazało się, że właściciel jego w dworcu kolei żelaznej wyjął go podstępnie z koszyka, podobnież jak i niezwyciężonego jego współzawodnika, i że oba gołębie wcale podróży nie odbywały. Wytoczono zatem nierzetelnemu gołębiarzowi sprawę o oszustwo, i skazany został na 15 dni więzienia i 50 fr: kary pieniężnej.

W Paryżu zjawiła się nowość nieznana dotychczas w wydawnictwie perjodycznem. Jest to Dziennik pod tyt: *Autographe*. Pierwszy jego numer zawiera 55 Autografów, odbitych jako *facsimile*. W tej liczbie znajdują się: List *Napoleona IIIgo*. Rysunek przez Cesarzewicza zrobiony. Abdykacja *Ludwika-Filipa*. Proklamacja *Garibaldego*. Autografy *Berljoza*, *Cham'a*, *Ingres'a*, *Cavaignac'a*, *Pelisier'a*, *Sand'a*, *Sue'go*, *Faval'a*, P. *Rose*, *Cheri*, *Neja*, *About*, *Lamartine'a*, *Abd-el-Kadera*, *Thiersa*, i t. p. Zastąpi on wybornie zbieraczom częstokroć tak drogo płacone oryginalne autografy.

JW. Hr: Berg, Namiestnik Królestwa Polskiego, w ciągłej troskliwości o dobro mieszkańców, mając na uwadze ulepszenie środków gaszenia pożarów i ocalenia od zniszczenia mienia tutejszych Obywateli, rozkazał sprowadzić z zagranicy, za pośrednictwem Banku Polskiego jedną sikawkę, działającą za pośrednictwem parowej maszyny, wynalazku Shanda Masona i Comp:.

Sikawka ta z Londynu już jest sprowadzoną i tymczasowo znajduje się w Ratuszu.

Pierwsza jej próba odbytą została w zakładach Młyna Parowego, przy ulicy Jerozolimskiej, w obecności Ober-Policmajstra, Vice-Prezesa Banku Polskiego, Naczelnika Straży Ogniowej i Brandmajstrów.

Druga próba powtórzoną była zaonegdaj w ogrodzie Saskim, tudzież na placu przed gmachem dawniej Skwarcowa, w obecności Namiestnika Królestwa, Naczelnika Wojennego, Komendanta Miasta, Ober-Policmajstra, Prezydenta Miasta i wielu innych osób.

Sikawka ta wprowadzana jest w ruch maszyną parową o sile 6 koni, do czego nie potrzeba więcej nad 20 minut czasu. Wyrzuca promień wody grubości do $7/_8$ ang: cali, wysokości do 90ciu stóp. Odległość od sikawki przeprowadzona rękawami w różnych kierunkach wynosiła przeszło 200 arszynów. Pomimo takiej odległości, rownym promieniem i prawie w takiej wysokości jak na jeden rękaw długości arszynów 20 wydawała wodę.

Maszyna parowa wprowadzająca sikawkę w ruch, zastępuje robotę 30 ludzi i dogodna jest z tego powodu, że może wciągać wodę z każdego kranu pożarnego. Z powodu tych jej zalet, zamówiona została w Londynie jeszcze maszyna o sile 12 koni, żeby potem na jej wzór zbudowana została druga w tutejszej fabryce Trotzera i Scholtze.

Sikawka, z którą odbyta była próba, po urządzeniu przy niej odpowiedniej służby, będzie z wielkim pożytkiem obsługiwała miasto. (Dz: Pow:)

W dniu 8 b. m. odprowadzone zostały zwłoki na cmentarz Powązkowski, ś. p. Franciszki z Oliwierów *Chmielewskiej*, Wdowy po byłym Urzędniku Komory, w wieku lat 29, pozostawiwszy Córkę małoletnią, Matkę, Siostry i Krewnych w nieutulonym żalu. Pokój tej Anielskiej duszy.

Staraniem i nakładem Redakcji *Gazety Rolniczej*, opuścił prassę drukarską nowy *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski* na rok 1864. Zdobią to wydawnictwo sto drzeworytów wykonanych w najlepszych zakładach drzeworytniczych w kraju, jak: u *Minheymeru*, *Stifiego*, *Drążkiewicza*, *Waltera* i t. p., oraz w jednym z najsławniejszych zakładów tego rodzaju w Wiedniu. Nagłówki nadmiesięczne nowe, pomysłu i rysunku *Polkowskiego*, okładka ozdobna z odpowiednio pomyślanym drzeworytem artystycznie wykonana, święta uroczyste na kolor czerwony wyrobione. Papier biały i druk wyraźny stanowią zewnętrzne zalety tego wydawnictwa, które głównie dla stanów średnich jest przeznaczonem, z naciskiem na szczerszy rozwój części gospodarskiej, w innych Kalendarzach Warszawskich na rok 1864 prawie pominiętej. Co do wewnętrznego układu, Kalendarz ten rozpada się na cztery działy, a mianowicie: 1szy Oddział Astronomiczny, rozlegle traktowany, zawiera 31 kolumn, a wypracowany jest przez Warszawskie Obserwatorjum Astronomiczne; IIgi Oddział Literacko-Artystyczny, obejmuje 70 kolumn druku i zawiera Trzydzieści rozpraw powiększej części z dziejów narodowych, życiorysów znakomitych rodaków i obcych, powieści dziejowe i rzeczy obce współczesne; pomiędzy Autorami w tym oddziale figurują nazwiska: Józefa *Dzierzkowskiego*, F. S. *Dmóchowskiego*, Alex: *Niewiarowskiego*, Walentego *Wielogłowskiego*, Hipolita *Skimborowicza*, Marji *Ilnickiej*, Aloizego *Kuczyńskiego* i t. p.; IIIci Oddział Gospodarski, najobszerniejszy, zawiera Dwadzieścia pięć rozpraw na ośmdziesięciu kolumnach druku; spotykamy tu nazwiska Autorów: Leona *Kąkolewskiego*, A. K. *Stelmasiewicza*, Andrzeja *Mazura*, Zygmnuta *Gawareckiego*, Józefa *Znamirowskiego*, Józefa *Osieckiego*, Dra *Eborowicza*, Fr: X. *d'Abancourta* i innych; wreszcie Oddział IVty Informacyjny, obok wszelkich potrzebnych w codziennych stosunkach wiadomości, po raz pierwszy podaje: wykazy cukrowni, fabryki machin i narzędzi rolniczych, młynów parowych i Amerykańskich, oraz papierni w Królestwie Polskiem. Kalendarz ten w ogóle zawiera 15 arkuszy druku i kosztuje z opłatą stemplową złp. 3 (kop: 45). Dostać go można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach i składach materjałów pismiennych w Warszawie i na prowincji. W większych partjach nabyć go można w xięgarni *Gebethnera*, gdzie skład główny urządzony został, oraz w Redakcji *Gazety Rolniczej*, przy ulicy Elektoralnej Nr 760.

Artyści nasi nie ustają w pracy, dowodem tego Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. — Widzieliśmy tam dwie akwarelle *Kossaka*, siwego konika z rzędem i parę koni z wózkiem spłoszonych w pełnym biegu. O zaletach tych obrazków nie potrzebujemy się rozwodzić, samo nazwisko twórcy dostateczną jest już rękojmią ich wartości. Drugiego siwego konia w stajni, dał nam w olejnym obrazie *Brodowski*, ustroił go również w bogaty rzęd, rzucił piękny dywanik niedaleko, a w dali dwa nieosiodłane konie u żłobu postawił. *Brzozowski* ucieszył nas 2ma krajobrazami, w których postęp znać wielki; jeden z nich przedstawia widok Będzina śród zimy: zwaliska zamku rysują się w dali na pogodnem niebie, bliżej nas kilka rzuconych chat, po nad wodą pokrytą lodem, drugi zdjęty w dolinie malowniczej Prądnika, kilka skał obrosłych jodłami piętrzy się w niebo; mały to obrazek ale wypieszczony, każdy szczegół oddany z prawdą i głębokiem poczuciem piękna. Zasłużony Profesor Marcin *Zaleski*, dał dwa wnętrza projektowane do nowego Kościoła na Grzybowie. Radzibyśmy coprędzej

widzieć ten Przybytek Pański tak wykończony jak go nasz malarz wystawił; projektowane freski i obrazy do Ołtarzy dałyby zajęcie naszym artystom, a godziłoby się, aby tylko oni do prac w Kościele wystawionym z pobożnych darów kraju użyci byli. — Ołtarze możnaby ŚŚtym naszym Patronom poświęcić, a mamy ich zastęp nie mały. ŚŚtych dwóch Stanisławów, dwóch Janów, Ładysława, Jacka, Kunegundę, Bronisławę, Jadwigę i tylu innych Wyznawców i Błogosławionych. Ale na to wszystko dużo jeszcze trzeba ofiar, bo to co dotąd zebrano, małą jest cząstką w porównaniu kosztów całej budowy.—Przypominamy zatem Pobożnym Kościół na Grzybowie. — *Gerson* uolbrzymił Władysława *Łokietka*, spoziera jak ze szczytu skały na niewdzięczny Kraków, co go tyle razy w niedoli opuścił. Zdzisław *Suchodolski* przysłał Madonnę z Dzieciątkiem, która wywołała pochwały i żal, że tak rzadko z pracami młodego artysty spotykać się nam przychodzi. Tyle widzieliśmy na wystawie, ale wkrótce pozwolimy sobie zajrzeć do pracowni naszych malarzy i zdradzić ich tajemnice.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Grud:.* — Poseł francuzki, Xżę *de la Tour d'Auvergne*, miał wczoraj rozmowę z Hr: *Russel* w ministerstwie spraw zagr:. — Wczoraj Parlament został odroczony w zwykłej formie do d. 13go Stycznia.— W skutku podania P. *Logens* z Glasgowa, w przedmiocie porywania ludzi na morzu południowem przez Kapitanów peruwiańskich, ministerstwo spraw zagr: udzieliło odpowiedź następującą: „Z polecenia Hr: *Russel*, oznajmiam Panu, że pismo jego z d. 22go w przedmiocie wprowadzania Polynezyjczyków do Peru, otrzymałem, i zawiadamiam go, że rząd J. K. Mości ma wszelki powód mniemać, iż ze strony rządu peruwjańskiego poczyniono kroki, dla położenia tamy podobnemu handlowi. Racz Pan przyjąć etc. *Layard.*“— Wczoraj był wielki obiad u Posła pruskiego. Znajdowali się tam między innemi: Xiążę *de la Tour d'Auvergne*, Xiążę *Somerset* z małżonką, Posłowie włoski i saski Hr: *Grey* i Lord *Palmerston* z małżonkami, oraz Vice-Hrabia *Stratford de Redcliffe.*— Przed kilku tygodniami wydalono z portu Queenstown fregatę amerykańską *Kearsage*. Powodem do podobnego postąpienia ze strony władz angielskich było to, że dowódca zwerbował w porcie i zabrał na pokład przeszło 150 Irlandczyków, a zatem poddanych angielskich. (Nord)

FRANCJA. *Paryż, 2go Grud:.* — *Monitor* podaje wiadomości urzędowe z Mexyku z 26 Paźdz: i z Vera-Cruz z 1 Listop:. Ruchy wojsk przeciw *Juarezowi*, rozpoczęły się 15 Paźdz:, ale właściwe kroki zaczepne zamierzał Jenerał *Bazaine* rozpocząć dopiero w pierwszych dniach Listopada. Komendę w Mexyku miał objąć Jenerał *Neigre* z 3,500 ludzi; zresztą stolica była wokoło tak dobrze ufortyfikowaną, że obrona jej nie wielu ludzi wymagała. Droga między Mexykiem i Vera-Cruz, jest dobrze obsadzona. W Cameron osadził się silnie dowódca kontrgerylasów Pułkownik *Dupin*. Pojedyncze posterunki na głównej drodze pościągano. Na wyniosłych równinach stan sanitarny jest wyborny, a w Vera-Cruz żółta febra ustała zupełnie. Dnia 22go Październ: Jenerał *Bazaine* wydał proklamację do ludu mexykańskiego, w której oświadcza że polityka jego poprzednika, będzie także jego polityką, i że będzie się starał urzeczywistnić manifest z 13 Czerwca r. b. — Stosunki między Anglją i Francją, są tego rodzaju, że wiele osób wierzy w zerwanie. Zwraca uwagę także, iż Lord *Cowley* nie odnowił kontraktu na dzierżawę swej rezydencji wiejskiej w Chantilly. — Wieść jakoby Cesarz gotował nowy manifest w kwestji kongresowej, jest mylną. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Monachjum, 3go Grud.*— J. C. W. W. Xiążę *Konstanty*, przybył tu z małżonką i dziećmi, a za dni kilka ma się udać w dalszą drogę do Baden-Baden. (Schl: Ztg).

Obecnie w Pruskich Ministerstwach odbywają się narady celem urządzenia najwyższego sądu, dla przestępstw wojskowych, równającego się trybunałowi dla spraw cywilnych. (Schl: Ztg).

WŁOCHY.— Na posiedzeniu Turyńskiej Izby deputowanych d. 5 b. m, P. *d'Ondes* zaprojektował śledztwo parlamentarne co do kroków jakie rząd przedsięwziął względem chroniących się od służby wojskowej w Sycylji. Minister wojny bronił postępowania rządu. Rozprawy nad wnioskiem P. *Bixio* pochwalającym środki rządu i oświadczającym że wszystkie prowincje jednakowy kontyngens dostarczać powinny, zostały odroczone na następny Poniedziałek.— Xżę *Humbert* odpłynął 1 b. m. z Neapolu do Palermo, gdzie przez cały Grudzień bawić zamierza. — Dnia 5go b. m. rano Hra: *Sartiges* doręczył Papieżowi swe pisma wierzytelne. (Schl: Ztg)

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z d. 8 b. m., ogłasza odpowiedź Rossji, Würtembergu i Saxonji.

Komisja adresowa Senatu Francuzkiego złożyła projekt adresu. Wynurza on żywe zatwierdzenie projektu kongresu, wspomina o odmowie Anglji, ale sądzi, że inne Państwa tylko zyskać na tem mogą, że zbadane zostanie położenie rzeczy mające groźne pozory. Kraj, mówi adres, nie zaprze się W. C. Mości, gdyż chciałeś, aby brał udział w odpowiedzialności, i dawszy słyszeć upomnienie rozsądku, rzekłeś do Europy: Przemawiam w imieniu Francji.

Kreuz Ztg z 8go b. m. donosi, że Pruski korpus rezerwowy, liczący 25,000 ludzi, ma być gotów do wymarszu 9go, i że łącznie z wojskami Austrjackiemi 15,000 liczącemi, około Hamburga stać będzie.

Podług telegrammu z Hamburga z 8go, Król *Chrystjan* miał także udzielić sankcję prawu wyborczemu do ustawy z 18go Lutego. — *Dagbladet* zapewnia, iż żądanie *Molthego*, aby ustawę ogłosić za tymczasową, przez Króla odrzucone zostało.

Wiener Abendpost z 7go pisze: Cesarz przyjmował dziś deputację rady gminnej doręczającą adres w sprawie Szleswig-Holsztyńskiej, odpowiedział jej w te słowa: Że i w tej kwestji spełni sumiennie obowiązki władcy związkowego i z całą usilnością starać się będzie, aby konstytucyjne prawa Xięztw były zachowane; zresztą dla rady gminnej lepiejby było, gdyby zamiast zaprzątania się kwestjami wysokiej polityki lub przedmiotami nienależącemi do jej atrybucji, poświęciła się sprawom gminnym. (St: Anz:).

Przyjechali do Warszawy.
Jezierski Wiktor Ob: z Lublina nr 625; Małachowski Włodz: Hrabia z Końskich nr 613; Śliwiński Jan Obyw: z Kaszewy nr 585.

Wyjechali: Czarnowski Marjan Obyw: do Kobylanki; Moszkowski Fel: Ob: do Starogrodu; Olszowski Szymon Ob: do Niewiadowa.

Przyjechali koleją żelazną: Borkowski Antoni Ob: z Krakowa nr 477; Drury Artur Kurjer Angielski z Berlina nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Rosen Moritz Kup: i Trzciński Wład: Ob: do Prus; Woroniecki Henryk Xiążę do Berlina.

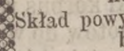
DONIESIENIA.

W dniu 9 (21) Grudnia 1863, o godzinie 4 po południu, sprzedaną będzie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 1, pod Nr 549 przy ulicy Długiej, **KOLONJA** na Saskiej Kępie, pod Nr 2, w Okręgu Warszawskim położona, obejmująca morgów nowopolskich 11, prętów 246. Składająca się z dwóch ogrodów owocowych i łąk w dwóch miejscach pięknych, budynki są dobre, grunt jest czynszowy, i opłaca się do Kassy Magistratu rocznie Rs. 21 kop: 21½, zaś podatki wynoszą rocznie Rs. 10 kop: 72. Vadjum Rs. 500, a licytacja zacznie się od summy Rs. 4,384 kop: 10, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. — O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość u Edwarda Kowalskiego Patrona w Warszawie, pod Nr 1771, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 3.
Edward Kowalski, Patron. (D. P.)

J. ROSENBLUM,
Cząstkowa sprzedaż **Cygar** z Hawany, Rygi i Petersburga, **Tytoń i Papierosy** Müllera, La Ferma, Fortuny, Titowa, Żukowa i N. Kriona Papa Nicola z Odessy, **ulica Nowy-Świat Ner 1315**, dom dawniej **Zrazowskich**, teraz Wgo **Iwaśkiewicza.** — Staraniem firmy będzie Szanownym Konsumentom służyć, dobrym towarem za rzetelną cenę.

Do Składu Hurtowego Cygar
J. NEUMARK,
przy ulicy Rymarskiej Nr 742,
nadeszły **PAPIEROSY** Odeskie i Petersburgskie, które sprzedają się **po Groszy 2.**
Skład powyższy zaopatrzony został także w znaczny wybór różno-gatunkowych **CYGAR.**

Magazyn Obówia Damskiego,
istniejący dawniej w domu Hr: Andrzeja Zamoyskiego, pod Nrem 1245 A, pod firmą **Józefy Adasińskiej,** obecnie przeniesiony pod Ner 1322 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, do domu P. Łazuckiej. Uprasza się przytem wszystkie Osoby, od których do tegoż Magazynu przypadają należności, o łaskawe zgłoszenie się i zwrot tychże, do Sklepu nowo otworzonego jak wyżej.


Do Składu Wiktuałów Amelji *Gajewskiej* przy ulicy Bielańskiej, obok studni, nadesłanym został w komis znaczny transport **ŁOSOSIA** WĘDZONEGO HAMBURGSKIEGO i **MINOGÓW** w wyborowym gatunku, który się sprzedaje na ogół i sztuki, po cenie najprzystępniejszej.

Cukier piękny rafinowany funt Złp. 1 gr: 2.
Cukier najpiękniejszy, funt Złp. 1 gr: 4.
Kawa Ceylan najprzedniejsza, funt Złp. 2 gr: 5.
Herbata wyborna (świeży transport), funt Złp. 6 gr: 20.
Sardynki świeże, puszka Złp. 1 gr: 25.
Cukry owocowe prawdziwe angielskie funt Złp. 3 gr: 10.
Ser Litewski wyborny, funt Złp. 1 gr: 10.
Świece stearynowe najpiękniejsze, funt Złp. 1 gr: 27.
Biorącym na raz jeden 10 funtów, odstępuje się rabat, w Handlu **M. Ciszewskiego,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego.

BANDAŻ ELEKTRO-MEDYCZNY
wynaleziony przez braci Marie, Doktorów w Paryżu, zamieszkałych przy ulicy de l'Arbe Sec Nr 44, na który otrzymali Brevet na lat 15; leczy radykalnie wszelkiego rodzaju ruptury. Liczne doświadczenia Lekarzy Francuzkiego fakultetu dowiodły, że bandaż Panów Marie, użyteczniejszym jest od wszelkich bandażów dotąd wynalezionych, a to ze względu doskonałego podtrzymywania ruptur znacznej objętości, jak również z uwagi na jego działanie elektro-medykalne, które wybornie leczy tę niemoc. Ścieśnia i przyprowadza do normalnego stanu części tworzące rupturę, leczy zaś w bardzo krótkim czasie. Cena prostego bandaża w Paryżu 27 fr., podwójnego 44 franki; bandaże dla dzieci po 20 fr. Do każdego dołączona jest metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. Galle i Mrozowskiego w Warszawie, u P. Chrościckiego w Wilnie, i u Bruno w Krakowie. (5)


SKŁAD FORTEPJANÓW i INSTRUMENTÓW Organowych Zagranicznych,
przy ulicy Miodowej pod Nr 484. Poleca swój wybór *Organów*, *Harmoniefletów*, *Katarynek organkowych* i innych *Instrumentów małych* stosownych na *Podarunki* na *Gwiazdkę*, oraz liczny *Komplet Fortepjanów*, *Pianin* i *Orgue-Melodikonów* w różnych rodzajach. Tamże jest do Sprzedania **FORTEPJAN** używany o 7u oktawach i całą płatą.


K L A C Z
maści karej, lat 7, jest do sprzedania za Rs. 200. Wiadomość przy ulicy Koziej pod Nrem 624, u Stangreta Karola.

Skład Płótna Zagranicznego
ALEXANDRA FLATAU,
przy ulicy Granicznej Nr 1077A, Dom Zak: Wód: Mineralnych zaopatrzony jest w znakomity wybór **Płótna** webowego i kopowego, Chustek do nosa lnianych i batystowych, Nakryć stołowych, Obrusów różnej wielkości, Serwet stołowych i desserowych, Ręczników, Pończoch białych i kolorowych, Skarpetek, Przodów gotowych do koszul męzkich, Angielskich Guziczków do koszul, Nici i Jedwabiu, zastosowanych do Maszyn do szycia; Flaneli i Piki Angielskiej przydatnych do przyborów negliżowych.
Tamże znajduje się
Wyłączny Skład Maszyn do szycia,
z Fabryki Wheeler i Wilson w Nowym-Yorku.

SALOPA Elkami podbita, bez kołnierza, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość u Stróża przy ulicy Marszałkowskiej, w domu *Zerycha* No 1384.

Wozownie dwie i Stajnie,
są do wynajęcia od 1go Stycznia, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1608B, pierwszy dom od ulicy Brackiej.

Jest do sprzedania **PALTO futrzane**, Elkami damskiemi podbite, z kołnierzem i mankietami z prawdziwych Bobrów, a wyłogami i przodami z Małp. Wiadomość przy rogu ulicy Złotej i Zielnej Nr 1420, u Gospodarza domu. — Tamże jest do sprzedania **PŁASZCZ** mezki, z kołnierzem i mankietami futrzanemi.—W temże miejscu dowiedzieć się można o **OSOBIE** pragnącej udzielać lekcji na godziny, a mianowicie: języka francuzkiego i niemieckiego, jako też objektów szkolnych, mogłaby też przyjąć miejsce ze wszystkiem w Warszawie.

Z pięknych Elków Amerykańskich **ALGIERKA**, za cenę rsr. 250, jest do nabycia w *Składzie Herbaty Teodora Stanisławskiego*, pierwszy Sklep pod filarami Teatru, od ulicy Nowo-Senatorskiej.

1) **LOKAL** składający się z dwóch Pokoi, Gabinetu, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Góry wspólnej, na 2m piętrze od frontu. — 2) **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Kuchni angielskiej, z innemi wygodami, na 3m piętrze od frontu, z pięknym widokiem, w domu Ner 2637 przy ulicy Źródłowej, obok Nowego Zjazdu do Wisły, kilkadziesiąt kroków od Krakowskiego-Przedmieścia, w samym środku miasta, są do najęcia zaraz, lub od 1go Stycznia 1864 r. Wiadomość Stróż domu udzieli.

ZNANA

FABRYKA WATY

która istniała przeszło lat 20 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Poczty, teraz pod Ner **640** przy ulicy Trębackiej, w trzecią bramę od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, do domu Wgo Kożuchowskiego, (dawniej **Frycza**), przeniesioną została, poleca się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

NB. W trzeciej bramie od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.

Jest do Srzedania **SALOPA** aksamitna wiśniowa nowa, Tumakami podszyta, z Kołnierzem dużym tumakowym, i Skórek kilka do tego, SZAL turecki biały, mało bardzo tła resztę zarabiany, i także CHUSTKA biała haftowana prawdziwa Chińska. Wiadomość bliższa w domu W. Grodzickich przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 411, u Rządcy domu, od godziny 11ej do 3ej widzieć można.

Do sprzedania za pół ceny: **Szafa** pojedyncza jesionowa (na orzech), fasonu najświeższego, do bielizny i sukien; **Materace** 3, niektóre **Rzeczy** do malowania olejnego; **Stół** sosnowy i także 2 **Stołki**; drobiazgi blaszane i Xiążki naukowe, poetyckie Polskie i Niemieckie (Goethego, Szekspira, Hoffmana, Syrokomli i t. p.) i Atlas. Widzieć można do 12ej w południe; wiadomość u Odźwiernego domu przy ulicy Nowy-Świat, róg Chmielnej, Nr 27 nowy.

Do Składu
STANISŁAWA BAUMANN,
w Warszawie,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł:

a) CEMENTU Angielskiego Portlandzkiego Robinsa et Comp:.
b) CEGŁY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.
c) WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.
d) STALI Resorowej Angielskiej.
e) TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.
f) GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej.

MIESZKANIE świeże, kompletnie umeblowane, składające się z trzech Pokoi, Garderoby, i Kuchenki angielskiej, na pierwszem piętrze, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 448/9 jest do najęcia każdego czasu.

KURJER WILEŃSKI,

będzie wychodził w roku przyszłym 1864, według tegoż programatu, w tej objętości i w tym samym składzie jak dotąd, trzy razy na tydzień, we Wtorki, Czwartki i Soboty.— Program Kurjera stanowić będą, jak uprzednio, następujące działy: I, Wiadomości urzędowe i nieurzędowe. II, Wiadomości zagraniczne z poglądami ogólnemi. III, Przeglądy rolnicze. IV, Dział literacki. Prócz tego w Kurjerze Wileńskim drukowane będą rządowe i prywatne ogłoszenia. — **Cena prenumeraty:** Na rok z przesyłką do wszystkich miejsc 12 Rs. Na pół roku 6 Rs. Na trzy miesiące 3 Rs. 50 kop:. — **Prenumerata przyjmuje się** w Warszawie, w Xiegarni Celsa Lewickiego i w Pocztamcie Warszawskim, oraz we wszystkich Urzędach Pocztowych w Królestwie. Za granicą prenumerować można w Pocztamtach Berlińskim i Tylżyckim, gdzie też o cenie zagranicznej informacja się udziela. — **Ogłoszenia** prywatne do Kurjera Wileńskiego przyjmuje w Warszawie Xięgarnia Celsa Lewickiego.—Redaktor-Wydawca, **A. H. Kirkor.**

SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ.

Do Handlu mego przy rogu ulicy Rymarskiej i Tłomackie, pod znakiem dobitniejszego szyldu Parasolki Czerwonej, pomiędzy Cukiernią, Kantorem Loterji, a Handlem Wędlin, nadszedł świeży transport **Herbaty Chińskiej**, którą sprzedaję po cenach następujących:

Nr **1**	Herbata czarna	Familijna, funt Złp. 5.
Nr **2**	„ „	grubego liścia, funt Złp. 6 gr: 20.
Nr **3**	„ „	z przyjemnym zapachem, funt Złp. 7 gr: 15.
Nr **4**	„ „	lepszego gatunku „ Złp. 8.
Nr **5**	„ „	aromatyczna „ Złp. 9.
Nr **6**	„ „	z kwiatem wyborowa mocna, funt Złp. 12.
Nr **7**	„ „	z kwiatem wyborowa delikatna, funt Złp. 13 gr: 10.
Nr **8**	„ „	Liansinska najlepsza, tak zwana Cesarska Herbata, funt Złp. 16 gr: 20.

Biorącym na miejscu na raz jeden 8 funtów, dodaje się funt dziewiąty bezpłatnie, wyjąwszy do Nru 1go i 2go. Osoby na prowincji, raczą listy i pieniądze franco przesyłać, żądana ilość Herbaty również franco przesyłaną będzie, tak do Królestwa Polskiego, jako też do Cesarstwa Rossyjskiego, oprócz Nru 1go i 2go. — **M. Niski.**


Nagrody Rs. 10. — Dnia 9 Grudnia, o godzinie 11½, w sieni Biura Paszportowego, w pałacu Brühlowskim, lub w przejściu przez podwórze, albo też na rogu ulicy Czystej i Wierzbowej przy wsiadaniu do dorożki, albo nareszcie na wschodach biura Prezesa Trybunału, zgubiony został mały **Pugilares** z czerwonej skóry, w którym znajdowała się kwota Rs. 44, mianowicie: 4 papierki 10-rublowe, jeden 3-rublowy i jeden rublowy. Prócz tego znajdowała się czwarta część losu na loterję klassyczną Nr 12,558 i takiż bilet na loterję, którego Numeru się nie pamięta, a nadto reskrypt Prezesa Trybunału Cywilnego w sprawie Szwartza, do Adolfa Heinricha Patrona adresowany. Znalazca raczy odnieść zgubę do Apteki Heinricha, przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą Rubli sr: 10.

OBIADÓW

znanych ze swej dobroci, można każdodziennie dostać od godz: 12 do 3½, po Zły. 1 gr: 15; także każdodziennie z rana od godz: 10ej można dostać **Pieczeni** z rożna, gospodarskiej **Kiełbasy** z kapustą, oraz **Ryb** i innych Przekąsek na zimno i gorąco, dobrze wystałego **Piwa** Bawarskiego, z browaru Haberbusch, Schiele et Klawe, dostać można pod znakiem Karpia, przy ulicy Rymarskiej Nr 741, wchód przez bramę.

GRZEŻULKA.

Pokój do najęcia od Nowego Roku, na 1m piętrze od frontu, przy rogu ulicy Chmielnej i Szpitalnej, w domu Bouquerella, pod Nr 1528.

PANNA umiejąca szyć bieliznę, oraz znająca dokładnie krawieczczyznę i inne roboty, jakoteż mogąca zająć się gospodarstwem domowem, pragnie się umieścić w Warszawie lub też na Prowincji za przystępne wynagrodzenie. Wiadomość przy Ulicy Leszno pod Nr 703, w podwórzu, na dole pod Nr 9.

W dniu 4 Grudnia 1863 r. podpisana Obywatelka Miasta Gubernjalnego Radomia, w przechodzie ulicą, zagubiła przypadkowo **Dwa LISTY ZASTAWNE** Okresu IIIgo Serji Iej z 10ciu Kuponami: Lit: B. Nr 26,763 na Rs. 750 i Lit: D. Nr 97,265 na Rs. 75. Stosowne zastrzeżenia gdzie należy uczynione zostały.

Radom, dnia 5 Grudnia 1863 r. — **M. G.**

Nauczycielka Polka, upoważniona od Władzy Edukacyjnej, z wyższem wykształceniem, posiadająca wysoko język francuzki i muzykę, obok wszystkich klassycznych nauk, życzy sobie znaleźć lekcje prywatne, czy to na godziny lub na cały dzień. Wiadomość o tej Osobie bezpłatna, w Biurze Stręczeń Guwernantek, przez b. Obywatelkę ziemską utrzymywanem, przy ulicy Długiej Nr 546, wprost Cerkwi, na 1m piętrze od frontu. — Gdzie także jest do umieszczenia młody **Człowiek** żonaty, Syn Obywatelski, jako Plenipotent lub Rządca dóbr, za którym przemawia nietylko energiczność i znajomość gospodarstwa, ale nadto charakter prawy, szlachetny i pełen godności. — Jest **Osoba** do zarządu domem, doskonale znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, jest w wieku średnim, zna dobrze język niemiecki i biegle nim mówi, bywa także i za Bonę do dzieci, ma nader chlubne świadectwa, po kilka lat pobytu na jednem miejscu, jest to rzadkiej poczciwości kobieta. — Są **Guwernantki** wzorowej konduity, Guwernerowie, Bony, Damy do towarzystwa, do matkowania, O- **OSOBY** z wyższem i niższem wykształceniem różnej narodowości, z muzyką i bez takowej. Biuro to rekomenduje się Osobom interesowanym, iż tak przez korrespondencje, jako i osobiście, załatwia żądania z całą akuratnością i sumiennością.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

w korzystnym miejscu,
z zupełnym Urządzeniem,
prowadzony na nie wielką skale,
jest do odstąpienia w każdym czasie.
Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W dniu 20 Września r. b., znalezione zostało **Futro** w pałacu naprzeciwko Kopernika. Za udowodnieniem własności i powróceniem kosztów, odebrać można u Wierzbickiego, w pałacu zwanym Karasia Nr 2783.


Garnitur **MEBLI** Mahoniowy, składający się: z 1 Kanapy, 2ch Foteli, 12 Krzeseł, 1 Stół przed Kanapę, 1 Stolik do kart, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 100. Widzieć je można codziennie od godziny 9ej rano do 5ej po południu, pod Nr 2375 lit: C, róg ulicy Dzielnej i Nowo-Karmelickiej; wiadomość u Stróża.

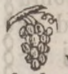
W podróży między Miłosną a Janówkiem, lub dalej, zgubione lub skradzione zostały **Lichtarze Kościelne** z Fabryki Braci Fraget. Ktoby o takowych miał wiadomość raczy donieść JXiędzu Rzewuskiemu Proboszczowi w Liwie pod Węgrowem, lub Wierzbickiemu w Warszawie, w pałacu zwanym Karasia Nr 2783. Nagroda pięć rubli przeznacza się za wszystkie.


Ktoby sobie życzył zbyć **PIESKA** bardzo maleńkiego, lecz już dostatecznie odchowanego, z przedniejszego rodzaju i gatunku, może znaleść nań kupca, zostawiając swój adres w Redakcji Kurjera, pod Cyfrą **B. X.**

Uczeń dobrej konduity, posiadający dostateczne wiadomości szkolne, poszukuje miejsca w Handlu Win i Materjałów. Bliższe szczegóły w Głównym Składzie Papieru Soczewka.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 3.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, Widowisko złożone z części Instrumentalnej, Śpiewów i Tańców.
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Indjana i Charlemagne. Szpada mojego ojca.—Lokaj za Pana.*


WINOGRONA

wyborowe białe, najakuratniej nadchodzą do Handlu Win **Antoniego Stępkowskiego.**


OSTRYGI Ostendzkie,
nadchodzą codzień świeże do Handlu Win
Antoniego Stępkowskiego.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 9 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 79 k. 73, dają rs. 79 kop: 23; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 82⅙, dają rs. 13 k. 79⅙; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 71, dają rs. 70; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80 k. 50, dają rs. 79 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 76⅔, od listów zastawnych k. 27⅚.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 42½ do rs. 4 k. 65; żyta od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 47½; owsa rs. 1 k 65; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.